

MY I NASZ BÓG

MODLITĘWNIK

KURIA BISKUPIA DIECEZJI ŁÓDZKIEJ

KOCHANII

Książeczka, którą Wam dajemy do ręki, nie jest zwyczajną książeczką do nabożeństwa. To jest książeczka **W A S Z A**, bardzo osobista, mająca towarzyszyć budzącej się miłości, pomagać oprzeć tę miłość o Boga, ukazać porywający wzór miłości prawdziwej i stać się powiernikiem Waszych kochających serc. Oby pomogła Wam ona zbliżyć się do Chrystusa i wzajemnie do siebie, oby Wam podsunęła dobre myśli i właściwe rozwiązanie różnych Waszych trudności.

Przejrzyjcie ją uważnie, zapoznajcie się z jej treścią. A jeśli zamieszczone w niej modlitwy przypadną Wam do serca, zwróćcie się takimi słowami do Waszego Ojca w niebie, który spogląda na Was z uśmiechem i błogosławi Waszej miłości.

Garnijcie się do Niego, bo On Was bardzo kocha i pragnie Wam dać szczęście. Zawierzcie Jego miłości. Idź-

cie razem z Nim w Wasze przyszłe rodzinne życie. Wtedy będziecie bezpieczni, bo On nie zawiedzie na pewno.

Niech dobry Bóg obdarzy Was radością, a Matka Pięknej Miłości nauczyci Was pięknie kochać!

SZCZĘŚĆ BOŻE, PRZYJACIELE!



**PODSTAWOWE ZASADY
ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO**

Wprowadzenie

Gdy byliście małąkimi dziećmi, rodzice zanieśli Was do kościoła. Z ich woli zostaliście ochrzczeni i włączeni do społeczności wiernych. Dziś — jako ludzie dorośli — nie możecie poprzestać na przekazie wiary wyniesionym z rodzinnego domu. Sami musicie określić swoją postawę i wypełniać to, co z niej wynika. Ten rozdział ma Wam pomóc w uświadomieniu sobie treści wyznawanej wiary, a zwłaszcza jej praktycznych konsekwencji. Ujęte w nim zostały tylko kluczowe elementy nauki chrześcijańskiej. Oczywiście, nie wystarczy ich opanować pamięciowo. Trzeba dokładnie przemyśleć zachodzące pomiędzy nimi związki, a zwłaszcza udzielić sobie uczciwej odpowiedzi na pytanie: co z wyznawanej przeze mnie wiary wynikało dotychczas, a co powinno wynikać dla mojego życia?

I. W CO WIERZĘ I JAK MAM POSTĘPOWAĆ

1. Podstawowe zasady wiary chrześcijańskiej streszcza Skład Apostolski. Uczyłem(am) się go na lekcjach religii i obowiązany(a) jestem znać go na pamięć:
Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny. Umęczony pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowany, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł. Trzeciego dnia .zmartwychwstał. Wstąpił na niebiosa. Siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego. Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego. W Święty Kościół Powszechny. W Świętych obcowanie. W grzechów odpuszczenie. W ciała zmartwychwstanie. W żywot wieczny. Amen.

A oto najważniejsze prawdy mojej wiary, ujęte w 6 twierdzeniach, które każdy katolik powinien znać:

- I. Jest jeden Bóg.
- II. Bóg jest Sędzią sprawiedliwym, który za dobre wynagradza, a za zło karze.

III. Są trzy Osoby Boskie: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty.

IV. Syn Boży stał się Człowiekiem, aby nas przez śmierć na krzyżu odkupić i wiecznie zbawić.

V. Dusza ludzka jest nieśmiertelna.

VI. Łaska Boża jest każdemu człowiekowi do zbawienia potrzebna.

Czy rozumiem, o co chodzi w poszczególnych twierdzeniach? Czy potrafię ich treść wyjaśnić własnymi słowami? Czy dbam o to, aby pogłębić znajomość mojej wiary? Czy w tym celu coś robię? Czy posiadam w domu jakąś lekturę religijną: Pismo św., katechizm, książeczkę do nabożeństwa?

2. Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. A więc uznaję zależność całego świata i moją osobistą zależność od Boga, który mnie stworzył, który mnie podtrzymuje w istnieniu, czuwa nade mną i wie o mnie wszystko. Wierzę, że jest to Pan sprawiedliwy, wynagradzający dobro i karzący za zło, ale także Pan miłosierny, który nie chce mojej zguby, lecz pragnie mi dać szczęście, na które jednak muszę sobie zasłużyć. Ten Pan mnie kocha, nawet wtedy, gdy nie jestem godzien(godna) Jego miłości.

Dla dobra człowieka Bóg ustanowił prawa, które mnie ściśle obowiązują i których przekroczenie jest złem. Wierzę, że Bóg osądza moje postępowanie i że nic się przed Nim nie ukryje.

3. Prawo Boże zostało człowiekowi objawione w dziesięciu przykazaniach. Obowiązany(a) jestem znać je na pamięć: Jam jest Pan Bóg Twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

I. Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.

II. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga swego nadaremno.

III. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.

IV. Czcij ojca swego i matkę swoją.

V. Nie zabijaj.

VI. Nie cudzołóż.

VII. Nie kradnij.

VIII. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.

IX. Nie pożądaj żony bliźniego swego.

X. Ani żadnej rzeczy, która jego jest. Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej myśli twojej.

A bliźniego twego jak siebie samego.

4. Bogu należy się ode mnie cześć, posłuszeństwo i miłość. Cześć okazuję Mu

wtedy, gdy się nie wstydzę mojej wiary, gdy jej tchórzliwie nie ukrywam przed ludźmi, gdy modłę się do Boga, wielbiąc Go i prosząc o opiekę i pomoc oraz przepraszając za popełnione winy i dziękując Mu za okazane mi dobrodziejstwa. Posłuszny jestem Bogu, gdy przestrzegam ustanowionych przez Niego praw i kieruję się w moim postępowaniu głosem prawidłowo uformowanego sumienia. Kocham Boga wtedy, gdy staram się tak postępować, żeby Bóg był ze mnie zadowolony, gdy chcę Mu służyć, gdy mi zależy na tym, żeby Bóg był przez wszystkich uznawany, czczony i kochany. Jestem świadomy(a) tego, że miłość do Boga wyraża się w kochaniu bliźnich, to znaczy w czynieniu im dobra, pomaganiu im, chronieniu ich praw.

5. Rozumiem, że prawdziwa religijność nie ogranicza się do czci składanej Bogu publicznie w kościele, ani do samej tylko modlitwy, ale polega na wypełnianiu woli Bożej przez całe życie, we wszystkich powszednich sprawach. W każdej chwili albo służę Bogu, albo Mu się sprzeciwiam.

Służę Bogu uczciwym wypełnianiem obowiązków, rzetelną pracą, usłużnością

względem bliźnich, uprzejmym ich traktowaniem, okazywaniem pomocy potrzebującym, wkładem, który wnoszę do wspólnego dobra, a także troszczeniem się o nie, podjęciem współodpowiedzialności za sprawy mojej rodziny, mego zakładu pracy, mojej Ojczyzny i Kościoła. Służę Bogu zdobywaniem wiedzy, poznawaniem świata oraz godziwą rozrywką i odpoczynkiem po pracy. Służę Bogu każdą prawdą, dobrem i pięknem, do których się przyczyniam, albo którymi dzielę się z bliźnimi.

Obrażam Boga odmawiając Mu należnej czci, przekraczając Jego przykazania, nierzetelnie wykonywując obowiązki, marnując czas, materiały i urządzenia. Obrażam Boga, gdy w wyniku mojego niedbalstwa powstają straty, gdy narażam siebie lub bliźnich na niebezpieczeństwo, gdy wytwarzam atmosferę napięcia, niezyczliwości, gdy jestem zawistny o powodzenie innych ludzi i postępuję w sposób niekoleżeński. Obrażam Boga marnując własne zdolności, będąc ciężarem rodzinie lub społeczeństwu, ale również wtedy, gdy samolubnie myślę tylko o własnych interesach i nie poczuwam się do współodpowiedzialności za sprawy mojego otoczenia. Zniewa-

żam Boga kłamstwem, wyrządzeniem bliźnim krzywdy, brakiem szacunku dla drugiego człowieka, malkontentstwem i zgryźliwością, pijaństwem i dawaniem złego przykładu. Zuchwale obrażam Boga, gdy nie dbam o swoją duszę, nie staram się poznać Jego woli i ograniczam moją religijność do samych praktyk zewnętrznych.

6. Zdaję sobie sprawę z własnej słabości. Wiem, że nie zawsze mam dobrą wolę. Świadomy(a) jestem tego, że każde popełnione przeze mnie zło oddala mnie od Boga i zasługuje na karę. Wiem jednak, że Bóg w swoim miłosierdziu zawsze daje mi możliwość odwrócenia się od zła, żałowania za nie i że gotów jest mi przebaczyć nawet największe grzechy, jeśli będę za nie szczerze żałować i postanowię więcej ich nie popełniać.
7. **Wierzę w Jezusa Chrystusa** — prawdziwego Boga, który stał się Człowiekiem po to, aby nas zbawić i przez mękę swoją na krzyżu pojednał nas z Bogiem. Wiem, że Chrystus umarł nie tylko za ludzkość, ale także konkretnie za mnie. Jestem przez Niego odkupiony(a), to znaczy, że w łączności z Chrystusem, na mocy Jego Ofiary zawsze mo-

gę się wyzwolić z grzechów i wrócić do przyjaźni z Bogiem. Rozumiem, że bez mojego osobistego wysiłku nie zostanę zbawiony(a), bo Bóg szanuje moją wolną wolę i wymaga ode mnie współpracy.

8. **Wierzę w Ducha Świętego**, który od Ojca i Syna pochodzi i jest Im we wszystkim równy, będąc prawdziwym, wszechmocnym i wiekuistym Bogiem. On przemawiał przez Proroków, pod Jego natchnieniem objawione przez Boga prawdy utrwalone zostały w Piśmie Świętym oraz w ustnej Tradycji wywodzącej się od Apostołów, a przekazywanej Ich następcom. Tego Ducha wysłużył nam Chrystus przez swoją śmierć na krzyżu i zesłał nam jako Pocieszyciela, aby zgromadził wszystkich wierzących w jeden Lud Boży — Kościół Chrystusowy i nieustannie w nim przebywał, jednocząc wiernych pomiędzy sobą i łącząc ich z Chrystusem jak członki jednego ciała. Wiem, że Duch Święty oświeca i poucza, ożywia i umacnia, wzbudza w nas pragnienie dobra oraz rozplamienia nasze serca miłością. On sprawia, że jeśli Mu jesteśmy posłuszni, wzrastamy w doskonałości i upodobniamy się do Chrystusa. Dzięki pomocy Ducha Świę-

tego zawsze mogę zerwać ze złem, odrodzić się duchowo i zaczynać na nowo z pewnością, że wesprze On każdy mój dobry wysiłek i poprowadzi mnie ku życiu prawdziwie godnemu człowieka-przybranego dziecka Bożego. Rozumiem, że należy prosić Ducha Świętego o siły i pomoc, zwłaszcza przed każdym trudnym zadaniem oraz dziękować Mu za udzielone dary.

9. **Wyznaję, że Jezus Chrystus założył jeden prawdziwy Kościół, którego jest Głową i przez który działa. Zadaniem Kościoła jest ukazywanie ludziom prawdy Bożej, wyjaśnianie jej, prowadzenie wiernych do wiecznego zbawienia i wspieranie ich na tej drodze poprzez Sakramenty Święte. Zdaję sobie sprawę, że bez tej nadprzyrodzonej pomocy nie osiągnę życia wiecznego. Dlatego rozumiem konieczność korzystania ze środków prowadzących do zbawienia, które ustanowił Chrystus.**
10. **Tej nadprzyrodzonej pomocy Bóg udziela wiernym w Kościele poprzez Sakramenty Święte. Są to ustanowione przez Chrystusa widzialne znaki łaski uświęcającej, dzięki której człowiek zyskuje życie Boże i staje się dziedzicem chwały wiecznej. Sakramenty sprawiają, że ła-**

ska uświęcająca albo po raz pierwszy wnika do ludzkiej duszy, albo — jeżeli w niej już istnieje — pomnaża się, albo utracona w wyniku grzechu — powraca. Istnieje siedem Sakramentów Świętych. Są to:

a) **Chrzest** — który zapoczątkowuje w duszy życie nadprzyrodzone, czyni nas dziećmi Bożymi oraz członkami Kościoła;

b) **Bierzmowanie** — które udoskonala w nas i utwierdza życie Boże, przysposabia do świadomego podjęcia współodpowiedzialności za Kościół, daje łaskę mężnego wyznawania naszej wiary i życia według niej oraz składania świadectwa Chrystusowi;

c) **Eucharystia** — przez którą Chrystus przychodzi do ludzkiej duszy, gdy w Komunii św. pożywamy Jego Ciało i Krew, przenika nas swoją obecnością, osłabia w nas złe skłonności, pomnaża życie Boże i dodaje nam sił do czynienia dobra;

d) **Sakrament Pojednania** — w którym kapłan w imieniu Chrystusa odpuszcza grzechy tym, co za nie żałują i szczerze się z nich spowiadają. Sakrament ten przywraca człowiekowi utracone życie Boże, leczy rany duszy i odnawia w nas

ład zniszczony przez grzech. Dobra spowiedź napęlnia nas wewnętrznym spokojem, siłą i radością;

e) **Sakrament Chorych** — który umacnia ludzką duszę łaską Bożą podczas niemo-
cy ciała i dodaje sił w ciężkiej chorobie;

f) **Kapłaństwo** — które daje władzę od-
prawiania Mszy św. i udzielania Sakra-
mentów św. oraz uzdolnia do krzewie-
nie życia nadprzyrodzonego w ludzkich
duszach;

g) **Małżeństwo** — przez które małżon-
kowie otrzymują szczególną pomoc Bożą
we wspólnym życiu i w chrześcijańskim
wychowaniu swoich dzieci.

11. Z uwagi na znaczenie Chrztu św. dla
zbawienia, szafarzem tego Sakramentu
w nagłej potrzebie może być każdy czło-
wiek. Sakramentu Chrztu udziela się
przez polanie wodą głowy tego, który
ma być ochrzczony i jednoczesne wy-
mówienie słów: „Ja ciebie chrzczę w
Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.”

Szafarzami Sakramentu Małżeństwa są
narzeczeni. Udzielają go sobie oni wza-
jemnie w chwili ślubu, poprzez złożenie
przysięgi małżeńskiej w obecności urzę-
dowego przedstawiciela Kościoła, którym
jest upoważniony do tego kapłan.

Szafarzami pozostałych Sakramentów Świętych są kapłani. W normalnych okolicznościach Sakramentu Bierzmowania udziela Biskup. On jest także wyłącznym szafarzem Sakramentu Kapłaństwa.

12. Na mocy otrzymanej od Chrystusa władzy, w celu dopomożenia wiernym w drodze do zbawienia, **Kościół ustanowił specjalne prawa**, których jestem obowiązany(a) przestrzegać, a gdy je świadomie naruszam — grzeszę. Tych przykazań jest pięć. Są to:

- I. Ustanowione przez Kościół dni święte święcić.
- II. W niedziele i święta we Mszy św. pobożnie uczestniczyć.
- III. Posty nakazane zachowywać.
- IV. Przynajmniej raz w roku spowiadać się i w czasie wielkanocnym Komunię św. przyjmować.
- V. W czasach zakazanych zabaw hucznych nie urządzać.

Rozumiem ponadto, że obowiązuje mnie troska o sprawy Kościoła, który jest dobrem wspólnym. Troska ta powinna się wyrażać wspieraniem Kościoła modlitwą, moim wkładem osobistym oraz datkami materialnymi — stosownie do moich możliwości.

II. PODSTAWOWE PRAKTYKI RELIGIJNE

1. Dzięki pośrednictwu Jezusa Chrystusa, który jest naszym Bratem, możemy się do Boga zwracać jak do Ojca, przedstawiać Mu nasze potrzeby, rozmawiać z Nim o wszystkim, co nas obchodzi, z całkowitą szczerością. Taka rozmowa z Bogiem to **modlitwa**. Ona jest naszą szansą, bo skoro zawsze możemy się zwierzyć Bogu z wewnętrzną pewnością, że On nas zrozumie i przyjdzie z pomocą, to nigdy już nie jesteśmy samotni. W modlitwie znajdujemy silne oparcie duchowe, poczucie bezpieczeństwa i rozwiązanie naszych trudności.
2. Najpiękniejszej modlitwy nauczył nas Chrystus. Jest to Modlitwa Pańska czyli „Ojcze nasz”. Powinniśmy ją odmawiać ze zrozumieniem, zastanawiając się nad treścią wypowiedzianych słów:

Ojcze nasz, któryś jest w niebie. Święć się Imię Twoje. Przyjdź Królestwo Twoje. Bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. I nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

Drugą modlitwą, którą każdy chrześcijanin powinien znać, jest Pozdrowienie Anielskie czyli „Zdrowaś Maryjo”. Zwracamy się tymi słowami do naszej Matki, która nas kocha, opiekuje się nami i wyjednuje nam łaskę Bożą:

Zdrowaś Maryjo, łaskiś pełna, Pan z Tobą. Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

W trudnościach i kłopotach prosimy Maryję o pomoc słowami:

Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko. Naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno Chwalebna i Błogosławiona. O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczka nasza, Pocieszycielko nasza! Z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas polecaj, Twojemu Synowi nas oddawaj.

Nauczmy się nie tylko prosić, ale także dziękować Bogu za otrzymane dary. Szczerym sercem odmówmy wtedy:

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi

**Świątemu, jak było na początku, teraz
i zawsze, i na wieki wieków. Amen**

3. Modlitwą powinniśmy zaczynać i kończyć każdy dzień. Chrześcijanin bezpośrednio po obudzeniu się czyni znak krzyża, mówiąc:

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Znakiem krzyża zegnamy się również przed zaśnięciem.

4. Nie należy zaniedbywać porannego i wieczornego pacierza. Nie musi się on składać z długich modlitw. Wystarczy, gdy rano podziękujemy Bogu za szczęśliwą noc, poprosimy o pomoc i opiekę w ciągu dnia oraz wzbudzimy w sobie postanowienie wypełniania Bożej woli, ofiarowując Mu wszystkie nasze sprawy. W modlitwie wieczornej — obok podziękowania za łaski otrzymane w ciągu dnia — powinniśmy koniecznie przeprosić Boga za nasze niewierności i uchybienia. W tym celu trzeba zrobić krótki rachunek sumienia. Mamy także obowiązek pamiętania o naszych zmarłych, za których modlimy się słowami:

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie. A światłość wiekulista niechaj im świeci. Amen

5. W ciągu dnia, w różnych okolicznościach wznosimy myśl do Boga. Prosimy Go o pomoc przed rozpoczęciem pracy, pozdrawiamy Go przechodząc obok kościoła lub krzyża, modlimy się przed i po jedzeniu, żegnamy się znakiem krzyża św. przed rozpoczęciem podróży.
6. Usilnie staramy się o to, aby zawsze w nas było życie Boże. Jeśli je tracimy przez grzech, wzbudzamy akt żalu i prosimy Boga o przebaczenie, jak najszybciej starając się odzyskać łaskę uświęcającą przez szczerą spowiedź. Zdajemy sobie sprawę, że chrześcijanin nie może trwać w stanie grzechu i ograniczać korzystanie z Sakramentu Pojednania tylko do dorocznej spowiedzi wielkanocnej. **Do spowiedzi powinniśmy przystępować tyle razy, ile razy zdarzy nam się utracić życie Boże przez grzech.** Wiemy, że śmierć w stanie grzechu naraża nas na wieczne potępienie.
7. **Możliwie jak najczęściej korzystamy z Sakramentu Eucharystii, przystępując do Komunii św. Powinniśmy przyjąć jako zasadę, że łączymy się z Chrystusem w Komunii św. tyle razy, ile razy uczestniczymy we Mszy św., to znaczy co najmniej raz w tygodniu. Komunię św. można przyjmować tylko w stanie łaski**

uświęcającej. Jeśli więc mamy sumienie obciążone grzechem śmiertelnym, musimy go wyznać na spowiedzi zanim będziemy mogli przyjąć Komunię św. Niedoskonałości i grzechy powszednie nie są przeszkodą w przyjmowaniu Komunii św. Przeciwnie, Komunia św. gładzi grzechy powszednie i dodaje nam sił do lepszego życia.

8. **Uczestniczymy we Mszy św. w każdą niedzielę i wszystkie obowiązujące święta.** Wiemy, że Msza św. jest ponowieniem ofiary Chrystusa, którą złożył na krzyżu dla zbawienia ludzi. Po konsekracji Pan Jezus jest rzeczywiście obecny na ołtarzu pod postaciami chleba i wina. Uczestniczymy w tej Ofierze głośno odmawiając modlitwy przewidziane dla wiernych, a także uważnie słuchając słów Bożych zawartych w czytaniach mszalnych.
9. **Staramy się zbliżyć do Boga i poznać Jego wolę przez czytanie Pisma św., a zwłaszcza Ewangelii.** Wystarczy systematycznie na to poświęcić 5 minut dziennie. Czytając — staramy się dokładnie zrozumieć treść. Z uwagą słuchamy kazań i nauk wygłaszanych w kościele. Czytamy prasę i książki katolickie. Wiemy, że po tego rodzaju publikacje mo-

żemy się zwrócić do Duszpasterza, który nam ich chętnie użyczy.

10. Praktyk religijnych nigdy nie traktujemy jako ciężaru, bo jesteśmy świadomi, że przynoszą nam one wewnętrzną korzyść i są środkami prowadzącymi nas do zbawienia. Przez cześć oddawaną Bogu zyskuje nie Bóg, lecz człowiek, którego życie staje się lepsze i szczęśliwsze, bo wsparte Bożym błogosławieństwem.

Uwaga końcowa

Z podanymi tu podstawowymi zasadami życia chrześcijańskiego nie wystarczy się jednorazowo zapoznać. Trzeba je sobie przede wszystkim przyswoić. Warto więc do nich wracać i zastanawiać się nad tym, w jakim stopniu wcielamy je w życie. Niech więc to krótkie opracowanie zachęci Was do dalszych, pogłębionych przemyśleń.



POSZUKIWANIE

Psalm 139

Panie, Ty mnie przenikasz i znasz.
Ty mnie znasz, gdy siedzę i gdy stoję,
rozumiesz z daleka moje myśli
i widzisz moją ścieżkę i spoczynek,
i obeznany jesteś z wszystkimi moimi drogami.

Sławię Cię, albowiem cudownie mnie stworzyłeś
i utkałeś mnie w łonie mojej matki.
Otoczyłeś mnie ze wszystkich stron
i położyłeś na mnie swoją rękę...

Oczy Twoje już wtedy widziały mój załazek,
a w księdze Twojej zapisane były wszystkie
dni, które miały nadejść.

Przenikaj mnie, Boże, i poznaj moje serce
i doświadcź mnie, i poznaj moje troski,
i patrz, czy nie idę drogą opaczną
i prowadź mnie drogą wieczności.

Ukaż mi, Panie, moją drogę

Boże, który mnie przenikasz i znasz doskonale. Stworzyłeś mnie dla szczęścia — pomóż mi je znaleźć. Ukaż mi moją drogę życiową. Spraw, abym wybrała(a) to, coś Ty dla mnie zamierzył i do czegoś mnie sposobił jeszcze w łonie matki. Chcę Ci być posłusznym we wszystkim. Pójdę, gdzie mnie pošlesz. Ufam Ci bez granic, bo wiem, że mnie kochasz i chcesz mego dobra. Poprowadź mnie po ścieżkach Twoich.

Psalm 25

Daj mi poznać swoje drogi, o Panie
i okaż mi ścieżkę swoją,
prowadź mnie drogą swej prawdy
i ucz mnie,
bo jesteś Bogiem mojego ocalenia
i Ciebie codziennie wypatruję.

Modlitwa za człowieka, którego pokocham

Panie, który stworzyłeś mężczyznę i kobietę, aby wspólnie stali się podobni Tobie!
Gdzieś wzrasta i rozwija się człowiek, którego mi przeznaczyłeś na towarzysza życia.
Błogosław mu. Otocz go swoją świętą opieką.
Chroń od niebezpieczeństw. Przygotuj go

do spełnienia roli, jaką dla niego przewidziałeś. Spraw, żeby był prawy i dobry, żeby Cię kochał i liczył się z Twoim prawem. Strzeż jego niewinności, Panie. A kiedy go już postawisz na mojej drodze, spraw, abysmy się rozpoznali wśród tylu innych ludzi. Zasiej w naszych sercach miłość Twoją, abysmy razem z Tobą budowali naszą przyszłość.

Przygotuj mnie do miłości

Powołałeś nas, Panie, do rozwoju. Pomóż mi wypełnić Twoje wezwanie. Spraw, abym się stał(a) pełnym człowiekiem. Dopomóż mi rozwinąć we mnie moją męskość (kobiecość) na miarę Twoich zamysłów. Przygotuj mnie do daru miłości, który mam ze siebie złożyć wyznaczonemu mi przez Ciebie człowiekowi. Daj mi moc uszczęśliwienia mego towarzysza życia, żeby się na mnie nie zawiódł, żeby się nigdy nie musiał za mnie wstydzić, żeby mógł na mnie we wszystkim polegać. Przysposób mnie, Panie, do służby miłości!

Psalm 143

Naucz mnie spełniać Twoją wolę,
bo jesteś moim Bogiem.
Niechaj Twój dobry duch
prowadzi mnie po równej ziemi.

Panie, pomóż mi wybrać

Spotkałem(łam) człowieka, który mnie pociąga i raduje swoją obecnością. Dobrze mi z nim być. Czy to Ten, którego mi przeznaczyłeś na towarzysza życia? Pomóż mi dobrze wybrać! Spraw, żebym się nie zadowalał(a) tylko zewnętrznymi pozorami, ale dostrzegł(a) istotną wartość interesującej mnie osoby.

Ty wiesz, że chcę Ci służyć. Daj mi wybrać tego(tą), który(a) mnie w tym podtrzyma i razem ze mną będzie pełnić Twoją wolę. Daj mi znaleźć przyjaciela, któremu bezpiecznie zaufam i w którym dostrzegę także Ciebie.

Ty wiesz, że moje serce jest głodne miłości i chce się na kimsz oprzeć. Przecież powiedziałeś: „niedobrze człowiekowi być samemu” (Rodz. 2, 18). Skłoń serce tego, którego chcesz mi dać, żeby odpowiedziało na moją tęsknotę i pokochało mnie tak, jak ja jestem gotów(gotowa) kochać. Błogosław, Panie, mojej budzącej się miłości.



JAK DOBRZE JEST KOCHAĆ

**Dziękujemy Ci, Boże,
za szczęście naszego spotkania**

Ojcze nieskończenie dobry! Dziękujemy, żeś nam pozwolił się odnaleźć. Dziękujemy Ci za łaskę naszego porozumienia i za miłość wzbudzoną w naszych sercach.

Uśmiechasz się, Panie, patrząc na naszą radość. Tyś nas szykował do tej chwili od poczęcia. Tyś nas formował, żebyśmy rozmiłowali się w sobie i prowadziłeś za rękę, żebyśmy nie mogli się rozminąć. Dziękujemy Ci, Panie, za Twoją Opatrzność, za to, że ustawicznie czuwasz nad nami.

Rozwiń, Panie, naszą miłość. Uzdolnij nas do podjęcia Twego powołania. Chcesz, abysmy razem związali nasz los i ręka w rękę budowali wspólne gniazdo. Tobie się powierzamy. Ty nas prowadź i chroń od wszelkiego zła. W Tobie pragniemy tworzyć wspólnotę i należeć do siebie na zawsze. Pobłogosław nam, Ojcze!

* * *

Dziękujcie Panu, bo jest dobry
i po wieczny czas trwa Jego łaska.

Wiedźcie, że Pan jest Bogiem,
On nas stworzył, i jesteśmy Jego własnością,
ludem Jego, owcami Jego pastwiska.

Psalm 66

Radośnie śpiewaj Bogu cała ziemiol
Śpiewajcie na chwałę Jego Imienia,
oddajcie Mu chwalebną cześć!..
Błogosławcie naszemu Bogu narody,
i niechaj zabrzmí głos ku Jego chwale,
albowiem dał życie naszej duszy
I nie pozwolił się zachwiać nodze naszej
Doświadczyłeś nas, Boże, i wypławiłeś nas
ogniem ,
jak wypławia się srebro.
I szliśmy przez ogień i wodę,
ale nas wyprowadziłeś do szczęścia...

Słowa Chrystusa:

„Dzieci mojej Przykazaníe nowe Wam da-
ję: Milujcie się wzajemnie! Jak ja Was umi-
lowałem, tak macie Wy także wzajemnie się
mílować...

Jam jest krzew winny, a Wy latorośle. Po-
zostańcie we mnie, a ja pozostanę w Was.
Jak latorośl nie może wydać owocu sama
z siebie, jeżeli nie pozostanie złączona z win-
nym krzewem, tak i Wy — jeżeli ze mną
nie pozostaniecie w łączności. Bo beze mnie
nic uczynić nie możecie. Jeżeli pozostaniecie
we mnie i słowa moje w Was pozostaną,
proście, o co chcecie, a stanie się Wam. To

powiedziałem Wam, ażeby moja radość była w Was, a radość Wasza była pełna...

Zaprawdę, zaprawdę powiadam Wam: o cokolwiek prosić będziecie Ojca, da Wam w imię moje. Proście, a otrzymacie, aby radość Wasza była pełna."

(J. XIII, 33—35; XV, 1—23)



„Najmilsi, miłujmy się wzajemnie, bo miłość jest z Boga. Kto ma miłość, życie swe z Boga ma i zna Boga. Bóg jest miłością, a kto trwa w miłości, w Bogu mieszka i Bóg mieszka z nim.

Dzieci moje drogie! Nie miłujmy słowem, ani językiem, lecz czynem i prawdą!"

(1 J. II, 10; IV, 7, 10)

Czy wiesz co to znaczy „miłość”?

Miłość cierpliwa jest, dobra jest;
miłość nie zna zawiści,
nie przechwala się, pychą się nie unosi,
dobrych nie narusza obyczajów
nie szuka własnej korzyści,
gniewem się nie unosi,
uraz nie pamięta.

Nie raduje się z nieprawości,
lecz cieszy się z triumfu prawdy.

Wszystko znosi w milczeniu,
wszystkiemu wierzy,
zawsze jest ufna, wszystko przetrwa.
Miłość nigdy się nie kończy.

(I Kor. XIII, 4—8)

**Matko Pięknej Miłości —
naucz nas pięknie kochać**

Święta Rodzicielko Boża i Matko nasza, Maryjo! Przynosimy Ci naszą ubożuchną, budzącą się miłość. Wejrzyj na nią Twoim dobrym spojrzeniem. Naucz nas pięknie kochać. Ty, która cała byłaś miłością, otwórz i nasze serca. Spraw, abyśmy nie siebie samych kochali w najdroższym człowieku, ale jemu służyli prawdziwie miłością ofiarną. Niech nasza miłość zbliża nas do Boga i rozszerza na potrzeby braci. Niech nas chroni od zła i przynagla do pracy nad sobą. Niech nas uzdolni do daru miłości, który pragniemy z siebie złożyć ukochanemu przez nas człowiekowi. Nie dopuść, Matko, żeby to, co się pomiędzy nami tak cudownie zaczęło, kiedykolwiek zmarniało przez naszą głupotę czy egoizm. Naucz nas odnajdywać się w Chrystusie i czerpać naszą miłość z pełni Jego Serca. Błogosław nam, Matko, zaopiekuj się nami. Tobie powierzamy naszą wspólnotę. Doprowadź nas do jedności doskonałej.

POSTANOWIENIE:

Codziennie, przy wieczornym pacierzu odmawianym o umówionej porze, spotkamy się przy naszej Matce. Każde z nas odmówi jedno „Zdrowaś Maryjo” na intencję naszej miłości. Choćbyśmy byli bardzo zmęczeni, o tej modlitwie nie zapomnimy nigdy.

Broń, Panie, miłości mojej

Tylko Cię o to proszę
— tylko zaklinam Cię, Panie,
żebyś mą biedną miłość
jak wątlý kwiat ochronił.

Niech mi jej deszcz nie złamie
i grady nie pokruszą,
i śniegi nie przysypią
— upał nie wyszie suszą.

Onać jest wszystka Twoja —
— szczepiona w Twym ogrodzie —
jednego nawet listka
niech mi nie uszczknie złodziej!

Nawet najlichszych strzępków
niech sama nie roztrwonię!
Dla Ciebie drzę o siebie —
Czy Ty mnie będziesz bronił?

(S. Nulla: „Prośba”)

Tobie, Boże, powierzam mój skarb

Ojczy, który nas kochasz, któryś nas ukochał pierwej, nim nam dałeś życie! Tobie powierzam wszystko, co mam najdroższego, mój Skarb. Najmilszego mi człowieka Ty kochasz więcej, niż ja jestem w stanie pokochać. Ufam Twojej miłości! Otocz to moje kochanie swoją opieką i chroń od wszelkiego zła. Niech Anioł Twój nad nim czuwa i niech je strzeże. Spraw, by Mu(Jej) było dobrze. Zachowaj Go(Ją) w zdrowiu, dodaj sił i napelnij radością. Niech Go(Ją) otacza ludzka życzliwość, niech na swej drodze spotyka serdecznie uśmiechnięte twarze. Opatrzności Boża, Tobie się oddajemy w opiekę. Oslaniaj nas. Doprowadź szczęśliwie do małżeństwa. Pomóż nam zbudować wspólny dom, w którym Ty, Panie, zamieszkaś z nami na zawsze. Ja wiem, że ludzkie marzenia o szczęściu złym zrzędzeniem losu mogą się obrócić wniwecz. Ale Ci ufam! Ty, który nie zapominasz o liliach polnych i o ptakach niebieskich — pamiętaj o nas. Wierzymy Twojej miłości. Niech wola Twoja wypełnia się nad nami i w nas.

Psalm 27

Pan jest światłem moim i zbawieniem moim,
kogo miałbym się lękać?

Pan jest obroną mojego życia,
kogo miałbym się trwożyć?

Dobrze nam ze sobą, Panie

OJCZE, któryś nas stworzył! SYNU, któryś
Krwia własną związał nas z Tobą na zawsze!
DUCHU, który nas karmisz miłością! TRÓJ-
CO PRZENAJSWIĘTSZA, której obrazem
jest wspólnota naszych serc! Dobrze nam ze
sobą. Dziękujemy za to przeżywanie szczę-
ścia. Dziękujemy za nasze wzajemne poro-
zumienie, dziękujemy za wspólnie spędzane
chwile i za piękno otaczającego nas świata.
Dziękujemy za przyszłość, którą przed nami
otwierasz, za ciszę, która jest w nas i za
wypełniającą nas radość. Dziękujemy i za
to, że nasza miłość zbliża nas do Ciebie, Bo-
że, że ją wzbogacasz i nadajesz jej treść.
Przyjmij Panie ofiarę naszych serc! Twój
jesteśmy i do Ciebie chcemy należeć. Niech
nasze szczęście utwierdzi nas przy Tobie.
Przygarnij nas, Panie i nie dopuść nam od-
dalić się od Ciebie, który jesteś naszą naj-
prawdziwszą jednością.

Psalm 104

Jak długo żyć będę, śpiewać będę Panu.
Jak długo będę mógł, grać będę na harfie
mojemu Bogu.

Niechaj będą Mu miłe moje rozważania,
a radość moja będzie w Panu.
Błogosław duszo moja Panu. Alleluja!

Moje odniesienie

Niczny ja jestem na świecie,
Niczny, jak trawa lub zdroj,
Jam jeno Twój jest i Boży,
Jam Twój.

Jam jeno Twój jest i Boży,
Dzień za dniem podążam w dal,
Jasnemu Bogu spowiadam,
Swoj żal.

I cicha jest spowiedź moja,
I ciche są moje łzy,
I Bóg mój jest wielką ciszą,
I Ty...

(J. Tuwim)

Modlitwa za moją dziewczynę

Panie Jezul Proszę za moją Najmilszą. Błogosław Jej. Spraw, by Jej było ze mną dobrze. Nie dopuść, żebym Ją kiedykolwiek

skrzywdził. Rozwiń Ją do miłości dojrzałej. Przygotuj do roli żony i matki. Daj, żeby była szczęśliwa, żeby się mogła na mnie oprzeć. Pomóż mi doprowadzić Ją lepszą i bogatszą w łaskę do wiecznego szczęścia. Dopomóż mi osłonić Jej niewinność. Chroń Ją od pokus, Spraw, by mi była wierna i żeby mnie kochała miłością czerpaną z Ciebie. Matko Najświętsza! Przygotuj Ją do życia miłości. Daj Jej postawę ofiarną. Niech będzie dobra, niech niesie pomoc potrzebującym i opiekuje się słabym i bezbronnym. Odkryj przed Nią cud macierzyństwa. Naucz Ją dbałości o nasz przyszły dom. Niech w służbie na rzecz rodziny dostrzeże swoje najpiękniejsze zadanie. Niech się nie czuje ograniczona obowiązkami żony i matki, lecz w wiernym ich wypełnianiu odnajdzie swoje szczęście. Spraw, żeby była cierpliwa i cicha, żeby umiała nieść pokój Boży i łagodziła spory. Niech, Matko, naśladuje Ciebie i tak, jak Ty, wypełnia Boże plany.

Modlitwa za mojego chłopca

Boże Ojczel Postawiłeś na mej drodze Człowieka, któremu oddałam moje serce i z którym chcę na zawsze związać mój los. Czuwaj nad Tym Kochanym. Broń Go od niebezpieczeństw. Spraw, aby w Tobie osiągnął

swoją życiową dojrzałość. Uczyń Go prawnym, mądrym i dobrym. Daj Mu mężne serce, żeby się nie obawiał trudności, lecz przełamywał je w Imię Twoje. Daj Mu siłę, aby potrafił władać sobą i domem, którego będzie głową. Uformuj w Nim postawę ojcowską, żeby znalazł szczęście w obdarowywaniu swoich najbliższych, żeby nie szukał siebie, ale opiekował się tymi, których Mu powierzysz. Uczyń Go narzędziem Twojej Opatrzności. Niech tak, jak Ty, opiekuje się słabymi i bezbronnymi. Niech odważnie staje w obronie każdego poczętego życia. Niech mnie i nasze dzieci prowadzi do Ciebie.

Święty Józefie, Patronie mężczyzn! Broń mego chłopca od pokus fałszywej męskości. Naucz Go opanowywać zmysłowość i podporządkować ciało służbie prawdziwej miłości. Naucz Go kochać miłością czerpaną z Boga. Chroni mego Miłego przed alkoholizmem. Spraw, bym się mogła bezpiecznie oprzeć na moim wybranym. Naucz Go obowiązkowości i troski o zakładany dom. Niech tak, jak Ty, będzie jego opiekunem. Niech będzie Mu ze mną dobrze. Spraw, aby mi był wierny, żeby się potrafił oprzeć pokusie zdrady i dotrzymał swoich przyrzeczeń. Bądź Mu pomocą i wspieraj Go w każdej potrzebie.



TRUDNOŚCI

Nie umiem kochać, Panie

Panie, który wychodzisz na spotkanie zbłąkanej owcy i wszystkim słabym otwierasz swoje ramiona! Wyznaję Ci, że nie umiem kochać. Samotnie — tęsknię za Tym, którego mi dałeś, źle mi bez Niego i ciągle o Nim marzę. Ale gdy tylko jesteśmy razem — nie umiem się pozbyć egoizmu, opanować języka i być dobrym dla Człowieka, którego przecież Kocham!

Czemu jest we mnie tyle uporu i opryskliwości? Czemu Kochanemu(Kochanej) próbuję we wszystkim narzucać własne zdanie? Czemu się nie liczę z tym, co On(Ona) odczuwa i z mojej przyczyny bywa Mu(Jej) nieraz ciężko i źle? Czemu niszcę otrzymany od Ciebie dar naszej miłości? Przebacz mi, Boże, moje samolubstwo i złośliwość. Przebacz mój brak opanowania. Racz naprawić, co popsulem(am). Od człowieka przewrotnego we mnie wyzwól mnie Panie! Pomóż mi wynagrodzić Kochanemu(Kochanej) wyrządzone przykrości. Daj nam radość wzajemnego zrozumienia bez słów.

Psalm 25

Zwróć się ku mnie i okaż mi łaskę,
bo jestem samotny i biedny.

Wyrwij mnie z udręki mojego serca
i wyprowadź mnie z mojego utrapienia.
Spójrz na moją pokorę i boleść
i odpuść mi wszystkie moje winy.

Tak nam trudno, o Panie

Tak nam trudno, o Panie! Spójrz — nic się nie składa. Nie umiemy dojść do ładu sami ze sobą. Tak mało jest w nas radości. Stale coś nam krzyżuje nasze plany i zakłóca spokój. Nie możemy sobie nawet pozwolić na bez troskę cichutkiego trwania przy sobie. Nie mamy się gdzie podziąć z naszą miłością. Wszyscy na nas ciągle patrzą i stale ktoś ma do nas jakieś pretensje. Nie umiemy pogodzić naszej miłości z codziennymi obowiązkami. Czy to źle, że się kochamy? To przecież Ty sprawiłeś, żeśmy się odnaleźli w tłumie i Ty posiałeś w naszych sercach miłość. Czy mamy się jej zaprzeczyć, aby być w zgodzie z otoczeniem?

A może te wszystkie trudności są po prostu naszym pierwszym, wspólnym zadaniem, które nam stawiasz do rozwiązania? Może nasza miłość nie ma nas dzielić od innych ludzi, ale ku nim zbliżać? Może właśnie dlatego, że się kochamy, powinniśmy pilniej się uczyć, wydajniej pracować i uważniej spojrzeć na potrzeby otoczenia?

Natchnij nas, Panie i pomóż znaleźć wyjście. Nie umiemy sobie sami poradzić. Poprowadź nas za rękę, żebyśmy Ci wspólnie służyli tak, jak Ty tego chcesz.

Psalm 6

Zmiłuj się nade mną, albowiem więdnę.
Uzdrow mnie, bo kości moje są zmęczone
I bardzo jest zmęczona moja dusza.
Jak długo jeszcze czekać będziesz, Panie?

Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia

Życie me, Panie,
jak chleb razowy
gruby i ciemny...
Miłość ma — wino
nie dosyć słodkie,
lecz Ty je przemień!

Sam nic nie jestem —

Sam nic nie mogę

— ja proch i robak...

Lecz z Tobą — wszystko!

Przez Ciebie — wszystko!

I wszystko w Tobie!...

(S. Nulla)

Ratuj, Panie, giniemy!

„Potem Jezus wsiadł do łodzi, a uczniowie towarzyszyli Mu. Wtem zerwała się wielka burza na morzu tak, że fale zalewały łódź.

On tymczasem spał. Zbliżyli się więc uczniowie do Niego i przebudzili Go wołając: Panie, ratuj nas, giniemy! On zaś odparł im: Czemu ogarnia was strach, ludzie małej wiary? Potem powstał, rozkazał wichrom i morzu i stała się wielka cisza. Zdumieni mówili ludzie: Kimże On jest? Nawet wichry i morze są Mu posłuszne!"

(Mat. VIII, 23—27)

Ucisz nas, Panie

Panie, który uciszasz wichry i wzburzonemu morzu przywracasz spokój! Garniemy się do Ciebie, jak uczniowie w łodzi. Ratuj nas przed porywem naszych ciał. Ty chcesz, żebyśmy za sobą tęsknili i z Twojej woli w małżeństwie staniemy się jednością doskonałą. Dziękujemy Ci za to, że jesteśmy dla siebie wzajemnie atrakcyjni. Nie wstydzimy się tego przed Tobą. Ale Ty nam każesz opanować nasze pragnienia i poddać je służbie miłości. Chcesz, żebyśmy czyści stanęli przed Twoim ołtarzem i z Twoich rąk przyjęli dar nienaruszony. A więc nam pomóż, ucisz nas, Panie! Wiesz, że jest nam trudno i że jesteśmy słabi. Połóż na nas Twoje święte dłonie. Przyjmij ofiarę naszych spragnionych ciał i nie dopuść, abyśmy naruszyli Twoje prawo. Twój jesteśmy i do Ciebie chcemy należeć w życiu i po śmierci.

O łaskę panowania nad sobą

O Pani nasza! O Matko nasza! Pomnij, żeśmy Twój, a więc broń nas jak rzeczy i własności Twojej.

* * *

Maryjo bez grzechu pierwotnego poczęta! Módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

* * *

Rozpal, Panie, serca nasze i umysły nasze ogniem Ducha Świętego. Spraw, byśmy Ci w czystości ciała i duszy służyli i czystym sercem Tobie się podobali. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

* * *

Przyjmij, Panie, nasze ciała i dusze. Twój jesteśmy i wolę Twoją chcemy wiernie wypełniać.

* * *

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Z Listów św. Pawła Apostoła

„Czyż nie wiecie, że ciała Wasze są członkami Chrystusa? Uciekajcie przed nieczystością! Wszelki inny grzech, którego się człowiek dopuszcza, pozostaje poza jego ciałem, lecz nieczysty grzeszy przeciwko własnemu ciału. Czyż nie wiecie, że ciało Wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w Was mieszka? Otrzymaliście Go od Boga i nie należycie już do siebie samych. Wykupieni jesteście za wielką cenę. Dlatego uwielbiajcie Boga i noście Go w ciele waszym.”

(I Kor. VI, 15, 20)

Nie jesteśmy sami, Chrystus się za nas modli

„Za nimi proszę. Nie proszę za światem, lecz za tymi, których mi dałeś, bo twoimi są. Ojczy, święty, zachowaj ich w Imię Twoje. Nie proszę abyś ich zabrał ze świata, lecz żebyś ich zachował od złego. Uświęć ich w prawdzie. Za nich poświęcam siebie, aby oni także poświęceni byli w prawdzie. Ojczy, chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną tam, gdzie ja będę, żeby ujrzeli chwałę moją, której mi udzieliłeś. Boś Ty mnie umiłował zanim powstał świat.”

(J. XVII, 9—24)

* * *

I nie wódź nas na pokuszenie,
ale nas zbaw od złego. Amen.

Przestroga Apostoła:

„Bracia, Wy jesteście do wolności powołani. Tylko nie dajcie ciału folgi pod pozorem tej wolności; niech miłość stanie się dla Was raczej bodźcem, by służyć sobie wzajemnie. A zatem powiadam Wam: niech duch Wami powoduje, a żądzom cielesnym folgi dawać nie będziecie. Bo pożądliwości ciała przeciwnie są duchowi. Ci, którzy do Chrystusa należą, ukrzyżowali swoje ciało z jego namiętnościami i pożądliwościami. Kto sieje w swym ciele, temu ciało wyda jako plon zgniliznę; a kto sieje w duchu, temu wyda duch jako plon życie wieczne. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, Bracia!”

(Gal. V, 13—24; VI, 8, 18)

Psalm 69

Wybaw mnie, Boże, albowiem wody sięgają
mojej szyi.

Ugrzązłem w bezdennej topieli i nie mogę
znaleźć oparcia.

Zapadam się w głębinę wód i unoszą mnie
prądy.

Zmęczony jestem wołaniem, w gardle mnie pali,

a oczy moje osłabły od wypatrywania mojego Boga.

O Boże, odpowiedz mi w bezmiarze Twojego miłosierdzia,

w wierności Twojej zbawiennej mocy!

Wyrwij mnie z bagna, abym nie utonął,

ocal mnie od moich prześladowców i z otchłani wód.

Niechaj nie zaleją mnie fale,

niechaj nie pochłonie mnie wirująca topiel,

niechaj otchłań nie zamknie nade mną swej paszczy.

Odpowiedz mi, Panie, bo dobra jest Twoja łaska,

nie ukrywaj swojego Oblicza przed Twoim sługą.

O uczciwość wobec Ciebie, Panie

Panie Jezu! Pomóż nam jasno sobie uświadomić co jest dobre, a co złe w naszym „sam na sam”. Tak nas stworzyłeś, Panie, że w każdej naszej pieśszczocie i w każdym serdecznym zbliżeniu bierze udział także nasze ciało. Reagujemy na siebie wzajemnie, im jesteśmy bliżej, tym jest nam trudniej. Wiemy, że to, co się z nami dzieje wbrew naszej woli, nie obciąża nas winą i nie oddala od Ciebie. Ale i Ty wiesz, Panie, jak

trudno nam przychodzi zachować prawość naszych intencji. Nie dopuść, żebyśmy szukali pomiędzy nami zbliżeń dla przyjemności cielesnej, której nam teraz szukać i podjąć nie wolno. Spraw, abyśmy wyrażając naszą miłość tkliwością — panowali nad naszym ciałem i nie pozwolili się ogarnąć pożądliwości. Powstrzymaj nas od lekkomyślnego narażania się na niebezpieczeństwo przekroczenia Twego prawa. Rozbudź w nas poczucie odpowiedzialności. Nie daj, abyśmy próbowali się wykrętnie usprawiedliwiać i zacierali sens tego, co jasno określiłeś w danym nam przykazaniu. Nie pozwól nam zagłuszać w sobie głosu sumienia, którym Ty do nas przemawiasz. Prosimy Cię o uczciwość względem Ciebie, żebyś mógł z nami przebywać i żeby nasza miłość przynosiła Ci chwałę.

Z Katechizmu Przedmałżeńskiego:

„Pożycie przedmałżeńskie jest zawsze grzechem, a więc przynosi ludziom ogromną szkodę, gdyż zabija w nich życie łaski. Jest moralnie złe, gdyż: a) wyraża w sposób kłamliwy nie istniejącą jedność mężczyzny i kobiety, której nie stanowią, dopóki nie są małżeństwem, b) tylko małżeństwo stwarza warunki, w których cel popędu płciowego może być zrealizowany, a więc zaspokajanie

popędu poza małżeństwem — jako sprzeczne z celem — jest nadużyciem, c) Bóg pożycie płciowe zastrzegł wyłącznie dla małżeńskiej wspólnoty. Tedy więc pozamałżeńskie zaspokajanie popędu płciowego jest kpinką z ustanowionej po to przez Boga instytucji, żeby „byli dwoje jednym ciałem”, d) pożycie przedmałżeńskie utrudnia wykształcenie prawdziwej miłości, gdyż energia duchowa człowieka rozładowuje się w zaspokajaniu pożądania.”



**SPOTKANIE Z CHRYSTUSEM
WE DWOJE**

Nasz pacierz

Nic tak nie łączy kochających się ludzi jak wspólna modlitwa. U stóp Chrystusa odnajdują się wtedy w całej swojej prawdzie. On ich wiąże miłością, która z Niego wypływa, w Nim oczyszcza się i umacnia. Dlatego im bardziej garną się do Chrystusa, im silniej do Niego przyłgną, tym są bliżej siebie.

Przynajmniej dwa są takie momenty dnia, kiedy chłopiec i dziewczyna powinni się spotkać w Chrystusie. Przy porannym i przy wieczornym pacierzu. To nic, że mówionym osobno, ale niosącym w sobie tę samą treść ich miłości.

Umówcie się, że o tej samej porze, rano i wieczorem, będziecie się modlić takimi samymi słowami, jednocząc się u stóp Chrystusowych. To nie może być długi pacierz, bo brak czasu na niego nie pozwoli, ale niech zawiera wszystko, co dla Was ważne, co Wam pomoże lepiej przeżyć waszą miłość.

Modlitwa poranna

Bezpośrednio po przebudzeniu — przeżegnaj się, rozpoczynając dzień słowami:

W IMIĘ OJCA I SYNA I DUCHA ŚWIĘTEGO. AMEN

w stosownej chwili:

Otwórz Panie usta moje ku chwaleńiu świętego Imienia Twojego. Oświeć umysł, rozpal uczucia, abym z uwagą i pobożnością odmówił(a) tę modlitwę i został(a) wysłuchany(a) przed obliczem Twoim. Przez Chrystusa Pana naszego.

* * *

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

* * *

Przyjmij Panie moje myśli, usta i serce. Przyjmij cały mój dzień i wszystkie moje sprawy. Chcę go przeżyć z Tobą, pełniąc Twoją wolę. Otocz mnie opieką. Wspieraj Twoją łaską. Nie dopuść, abym Cię czymś obraził(a).

* * *

Wejrzyj, Panie, na moją(mojego).....
Pobłogosław Jej(Mu). Niech Jej (Go) nie dosięgnie żadna zła przygoda. Pomnażaj Jej (Jego) siły. Spraw, aby dzień dzisiejszy był dla Niej(Niego) dobry i radosny i żeby zbliżył Ją(Jego) jeszcze bardziej do Ciebie.
Proszę za naszą wspólnotę! Spraw, byśmy się coraz bardziej kochali i coraz lepiej rozumieli. Strzeż nas od grzechu. Daj żeby nie

tylko nam ale i innym z nami było dobrze. Spraw, abyśmy Ci wiernie służyli. Za wszystkich moich proszę — o pomoc, łaskę i błogosławieństwo dla Nich.

Duszą zmarłych wieczny odpoczynek racz dać, o Panie, a Światłość Wiekuistą niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju. Amen.

UWAGA:

Pacierz poranny według podanego wzoru, pobożnie odmawiany, trwa 2 minuty. Na taki czas absolutnie każdy może sobie pozwolić. Pamiętajcie, że właściwe ustawienie dnia to już połowa sukcesu. A zresztą — przekonajcie się sami!

Modlitwa w ciągu dnia

W wolnych chwilach dnia wznosź myśl do Boga i uświadom sobie serdeczną więź, która Cię z Nim łączy. Możesz się wtedy posłużyć podanymi niżej modlitwami:

Słodkie Serce Jezusa — bądź naszą miłością!

*

*

*

Ojcze, Twój jesteśmy. Prowadź nas i opiekuj się nami. Uczyń nas rodziną Twoją.

* * *
Dziękujemy Ci, Panie, za łaskę naszego poznania i za miłość, którą nam dałeś.

* * *
Bądź z nami, Panie, we wszystkich naszych sprawach.

* * *
Matko Pięknej Miłości — naucz nas prawdziwie kochać.

Modlitwy okolicznościowe

Przed jedzeniem

Pobłogosław Panie nas i te dary, które z Twojej szczodroblewości spożywać mamy, abyśmy się mogli zachować w Twej świętej służbie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

Po jedzeniu

Dziękujemy Ci, Panie, za dobrodziejstwa Twoje. Rozszerz nasze serca i naucz nas dzielić się radością i chlebem z wszystkimi potrzebującymi. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

O pomoc w pracy

Kieruj, Panie, pracą naszą i dziełom rąk naszych sprzyjaj. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

* * *

Pobłogosław mi Wszechmogący Boże!

Przy mijaniu kościoła

Bądź pozdrowiony Panie Jezu!

* * *

Chryste, Światłości nasza, zmiłuj się nad nami!

* * *

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament. Teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

* * *

W trudnych sytuacjach

Panie Jezu, pomóż mi!

* * *

Boże, wejrzyj ku wspomnieniu memu. Panie pośpiesz ku ratunkowi memu!

* * *

Wspomnienie nasze w Imieniu Pana, który stworzył niebo i ziemię.

* * *

Jezu, ufam Ci!

Modlitwa wieczorna

Panie, Ty na mnie patrzysz i słyszysz mój głos. Przynoszę Ci plon całego dnia. To, co w nim było dobre i miłe Tobie, ale i zło, którego się dopuściłem(am). Przyjmij dobro ku Twojej chwale. Wymaż zło, przebacz moje winy i pomóż mi naprawić popełnione błędy.

* * *

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

* * *

Wyznaję Ci, Panie, grzechy moje, którymi Twój Majestat w dniu dzisiejszym obraziłem(am): (*przeprowadź rachunek sumienia*). Czy przekroczyłem(am) Boże prawo — w czym? — Czy zaniedbałem(am) moje obowiązki — jakie? — Czy uchylilem(am) się od spełnienia jakiegoś dobra — jakiego? — Czy zawiniłem(am) przeciwko naszej miłości — jak? — Czy utrzymałem(am) kontakt z Bogiem?

Spowiadam się Bogu Wszechmogącemu i Tobie, Kochany(Kochana), że bardzo zgrzeszyłem(am) myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem. Moja wina, moja bardzo wielka wina.

Przebacz nam, Panie, winy nasze według wielkiego Twego miłosierdzia. Oczyszc nas. Pozwól nam zacząć na nowo, bez obciążeń złą przeszłością. Umocnij naszą wolę, żeby się nie skłaniała do zła, lecz chciała tego, co dobre i prawe, co się podoba Tobie. Niech się zmiłuje nad nami Bóg Wszechmogący, a odpuściwszy nam winy doprowadzi nas do życia wiecznego.

Dziękujemy Ci, Panie, za Twoje dary, którymi nas w dniu dzisiejszym obsypałeś. Dziękujemy za opiekę nad nami i za Twoją pomoc. Dziękujemy za naszą miłość. Prosimy Cię o szczęśliwą noc. Daj nam nabrać nowych sił do służenia Tobie.

*

*

*

Zmówcie teraz „Zdrowaś Maryjo” na intencję Waszej miłości, żeby umacniała się, rozwijała, darzyła Was szczęściem i przybliżała do Boga, który jest MIŁOŚCIĄ.

*

*

*

Wszystkim duszom zmarłych racz dać, o Panie, wieczny odpoczynek. A Światłość Wiekuista niechaj im świeci. Amen.

Psalm 4

Podnieś nad nami, o Panie,
światłość Twojego oblicza.

W pokoju pragnę się położyć i zasnąć,
albowiem Ty, Panie, pozwalasz mi spocząć
bezpiecznie.

Pan Jezus nas przyzywa

„Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy strudzeni jesteście i uginacie się pod ciężarem, a ja Was pokrzepię. Weźmijcie na siebie jarzmo moje i stańcie się moimi uczniami, bo jestem cichy i pokornego serca. A znajdziecie odpoczynek dla dusz Waszych. Jarzmo moje jest słodkie, a brzemię moje lekkie.”

(Mat. XI,27—30)

„Ja jestem chlebem żywota. Kto przyjdzie do mnie, już łaknąć nie będzie, a kto uwierzy we mnie, nigdy już pragnąć nie będzie. Tego, który do mnie przyjdzie, z pewnością precz nie wypędzę. Chleb, który ja dam, to ciało moje za życie świata. Jeżeli nie będziecie spożywali ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto pożywa ciało moje i pije krew moją, ma życie wieczne, a ja go

wskrzeszę w dniu ostatecznym; bo ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto pożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka, a ja w nim. Ten, kto mnie pożywa, żyć będzie przeze mnie."

(J. VI,35—59)

A teraz pomyśl!

Kochasz?

To chyba chcesz, żeby ukochany przez Ciebie człowiek żył w całej pełni. Żeby był silny i zdrowy. Żeby Mu nie dokuczał głód ani pragnienie.

Kochasz?

To powinieneś zrobić wszystko, żeby Twojemu Kochanemu było dobrze, żeby znalazł swoje szczęście.

Kochasz?

To pragniesz dla ukochanego bezpiecznego oparcia i nie chcesz, żeby się samotnie borykał z trudnościami.

Kochasz?

To chcesz być blisko, blizlutko Kochanego. Chcesz się z Nim spotykać, i to nie zdawkowo, ale naprawdę.

Kochasz?

To nie możesz sobie nawet wyobrazić, że

Wasza miłość mogłaby się kiedyś skończyć. Chcesz, żeby trwała wiecznie. Nie tylko tu, ale i tam, w niebie. **TO WSZYSTKO I JE-SZCZE O WIELE WIĘCEJ GWARANTUJE WAM KOMUNIA ŚWIĘTA!**

Eucharystyczny Chrystus to samo Życie, to pełnia sił, to ostateczne nasycenie zgłodnia-
łych. To pokój i bezpieczeństwo dla wszy-
stkich, którzy Go przyjmują. On nada Wa-
szej miłości świeżość i trwałość. Spotykając
się z Nim w Komunii św., w Jego Sercu
będziecie się jednoczyć ze sobą. A więc po-
myślcie! Czy kochających się naprawdę lu-
dzi trzeba namawiać do częstej Komunii św.?
Czy to nie powinno być dla nich oczywiste,
że im bliżej będą Chrystusa, tym bliżej będą
siebie? Czyż więc nie powinni jak najczęś-
ciej korzystać z tak cudownego Daru?

Nasza Msza święta

*Najlepszym przygotowaniem do Komunii
św. jest uczestnictwo we Mszy św. Czym
jest Msza św.? Przede wszystkim Ofiarą, tą
samą, którą Chrystus złożył na Kalwarii dla
naszego zbawienia. Dziś składa ją cały Koś-
ciół, a więc Chrystus, który jest naszą Gło-
wą i Władcą, kapłan, który otrzymał moc
konsekracji i wszyscy wierni. Wszyscy
wspólnie ofiarujemy Bogu Ojcu Jego Syna,*

wszyscy włączamy się duchowo w Jego Ofiarę. To jest także ofiara Was Dwojga, Msza kochających się serc, Wasz osobisty udział w Ofierze Jezusa Chrystusa.

Nasz udział w Ofierze Chrystusa polega na uczestnictwie zewnętrznym i wewnętrznym. Zewnętrznie uczestniczycie we Mszy św. odmawiając głośno modlitwy liturgiczne, śpiewając, wstając i przyklękając, zachowując przepisane obrzędy. Wewnętrznie uczestniczycie we Mszy św. ofiarując Bogu razem z Chrystusem Waszą dobrą wolę, wszystkie dobre czyny i łącząc Was miłość. Ofiarujcie samych siebie i wszystko, co Was wypełnia, a więc radości i troski, nadzieje i obawy, prace i odpoczynek. Trzeba je złożyć duchowo na patenie razem z hostią. Ale żeby ta Wasza ofiara była Bogu miła, trzeba się na-przód z Nim pojednać, przepraszając Go za popełnione grzechy i wszelkie niewierności. Czynimy to wspólnie, odmawiając akt pokuty:

Spowiedź powszechna

Spowiadam się Bogu wszechmogącemu i wam, bracia i siostry, że bardzo zgrzeszyłem(am) myślą, mową, uczynkiem i zanedbaniem: moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina. Przeto błagam Najświętszą Maryję

zawsze Dziewicę, wszystkich Aniołów i Świętych, i was, bracia i siostry, o modlitwę za mnie do Pana Boga naszego.

Następnie wzywamy błagalnie Chrystusa:

Wezwanie Chrystusa

- Panie, zmiłuj się nad nami.
- Chryste, zmiłuj się nad nami.
- Panie, zmiłuj się nad nami.

Wreszcie wielbimy Boga w Trójcy Jedyne go, mówiąc wspólnie:

Chwała na wysokości Bogu

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię. Błogosławimy Cię. Wielbimy Cię. Wysławiamy Cię. Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja. Panie Boże, Królu nieba, Boże Ojczy wszechmogący. Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste. Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca. Który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przyjm błaganie nasze. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem tylko Tyś jest święty. Tylko Tyś jest Panem. Tylko Tyś Najwyższy, Jezu Chryste. Z Duchem Świętym w chwale Boga Ojca. Amen.

W czytaniach mszalnych Bóg przemawia do nas słowami Pisma św. Wsłuchujemy się w nie i staramy zrozumieć ich znaczenie oraz to, w jaki sposób odnoszą się one do naszego życia.

Po zakończeniu lekcji, na słowa lektora: „Oto słowo Boże” — odpowiadamy: „Bogu niech będą dzięki”.

Następuje recytacja psalmu, podczas której powtarzamy refren. Wreszcie kapłan przystępując do odczytania Ewangelii, zwraca się do nas z pozdrowieniem: „Pan z wami” — odpowiadamy: „I z duchem twoim”. Kapłan zapowiada odczytywany fragment, mówiąc: „Słowa Ewangelii według św. N” — odpowiadamy: „Chwała Tobie, Panie”. Po skończeniu Ewangelii kapłan mówi: „Oto słowo Pańskie” — odpowiadamy: „Chwała Tobie, Chryste”.

Wyznanie wiary

Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Bóg z Boga, światłość ze światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego. Zrodzony, a nie stwo-

rzony, współistotny Ojcu, a przez Niego wszystko się stało. On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany również za nas pod Poncjuszem Piłatem został umęczony i pogrzebany. I zmarł twychwał dnia trzeciego, jak oznajmia Pismo. I wstąpił do nieba, siedzi po prawicy Ojca. I powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych: a Królestwu Jego nie będzie końca. Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę, który mówił przez Proroków. Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznam jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję wskrzeszenia umarłych. I życia wiecznego w przyszłym świecie. Amen.

Podczas przygotowania darów ofiarnych, mówimy po cichu:

Przyjmij, Panie

Przyjmij, Panie, nasze myśli, serca i wszystko, czym żyjemy. Przyjmij nasze ciała i dusze. Przyjmij nasz dzień dzisiejszy i naszą miłość. Chcemy Ci być żywą ofiarą przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Kapłan zwraca się do nas z wezwaniem:

„Módlcie się, aby moją i waszą ofiarę przyjął Bóg, Ojciec wszechmogący”.

Odpowiadamy: „Niech Pan przyjmie ofiarę z rąk twoich na cześć i chwałę swojego Imienia, a także na pożytek nasz i całego Kościoła świętego”.

Modlitwa dziękczynna za dzieło zbawienia

Cały Lud Boży łączy się we wspólnym wysławianiu Bogu za wszystkie Jego dary i łaski, a zwłaszcza za dzieło zbawienia. Modlitwę dziękczynną rozpoczyna dialog:

Kapłan: Pan z`wami

Wierni: I z duchem twoim.

Kapłan: W górę serca.

Wierni: Wznosimy je do Pana.

Kapłan: Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu.

Wierni: Godne to i sprawiedliwe.

Następnie kapłan odmawia prelację, zakończoną wspólną aklamacją całego Ludu Bożego:

Święty, święty, święty Pan, Bóg Zastępów. Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokości. Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Hosanna na wysokości.

Przeistoczenie

W czasie Przeistoczenia Chrystus przemienia nie tylko chleb i wino w Ciało i Krew swoją, ale także oczyszcza naszą, nieudolną, ludzką ofiarę. I oto na ołtarzu razem z Ciałem i Krwią Pańską znajduje się i Wasz dar, ale jakże przemieniony, jaki promienny i święty.

Po podniesieniu, na słowa kapłana: „Oto wielka tajemnica wiary” — odpowiadamy wspólnie: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezus, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale.”

Przez Chrystusa

Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie Bóg przyjmuje Waszą ofiarę i zwraca Wam ją w Komunii św., lecz ubogacającą łaską. Na znak naszej jedności z Chrystusem potwierdzamy słowa kapłana głośnym, zdecydowanym: „Amen”.

Modlitwa Pańska

Chrystus uczynił nas dziećmi Bożymi. Mamy jednego Ojca, do którego zwracamy się słowami „Modlitwy Pańskiej”, mówiąc wspólnie „Ojciec nasz”. Następnie kapłan prosi o

wybawienie nas od wszelkiego zła i wsparcie we wszystkich potrzebach, co potwierdzamy mówiąc: „Bo Twoje jest Królestwo i potęga, i chwała na wieki.”

Następuje modlitwa o pokój, po czym kapłan pozdrawia wiernych słowami: „Pokój Pański niech zawsze będzie z wami”. Odpowiadamy: „I z duchem twoim”. Następnie w poczuciu wspólnego braterstwa przekazujemy sobie znak pokoju.

Baranku Boży

Przygotowujemy się do Uczty Osiarnej, mówiąc lub śpiewając:

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, obdarz nas pokojem.

Kapłan bierze Hostię i trzymając ją nad patenką, głośno mówi:

Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Błogosławieni, którzy zostali wezwani na ucztę Baranka.

Wtedy wspólnie wyznajemy Chrystusowi wszystkie nasze nędze i braki, mówiąc:

Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja.

Przyjdź Panie Jezu

Spotkanie z Eucharystycznym Jezusem to także odnowienie Waszej miłości miłością samego Boga, to pogłębienie Waszej wspólnoty jednością Trójcy Przenajświętszej. W Komunii św. łącząca Was doczesna i ubożuchna więź przeradza się w spójnię sięgającą w wieczność.

Liturgia mszalna nie pozostawia wiele czasu na specjalne przygotowanie się do Komunii św. Wystarczy więc tylko kilka serdecznych słów, aby wyrazić Chrystusowi Waszą tęsknotę:

Przyjdź, Panie Jezu! Przemień nas. Wszczep nas w Ciebie. Bądź naszym życiem. Chcemy we wszystkim należeć do Ciebie. Spraw, byśmy żyli już nie sami sobie, lecz Tobie i Twoje sprawy uznali za nasze, własne.

Czy naprawdę tego chcecie? Czy jesteście w stanie tak zaulać Chrystusowej miłości i uwierzyć, że On lepiej od Was zatroszczy się o Wasze szczęście? Czy naprawdę powierzacie się Mu bez zastrzeżeń?

Przyjęcie Komunii św. ze strony człowieka

jest najwyższym aktem wiary. Świadomej wiary, wyrażonej osobiście. Gdy kapłan każdemu z Was oddzielnie ukáže Hostię, mówiąc: „CIAŁO CHRYSYUSA”, wtedy mocnym, zdecydowanym: „AMEN” przecinacie wszystkie swoje opory i wątpliwości, składając Chrystusowi takie samo wyznanie, które Mu złożył Apostoł Tomasz, gdy dotykając Jego ran, zawołał: „PAN MÓJ I BÓG MÓJ!”

* * *

Jesteś, Panie!

Runęło mi niebo nad głową.
Niebieska zalała mnie powódź.
O Słowo milczące! O Wiekuiste Słowo,
oto się nade mną spełniasz!
Oto się we mnie rodzisz!...

(S. Nulla)

Psalm 131

Jak nakarmione niemowlę na łonie matki,
jak nakarmione niemowlę,
tak cicha jest dusza moja.

Psalm 34

Po wieczny czas będę błogosławił Pana,
a w ustach moich zawsze Jego chwała.
Smakujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan!

**Dziękujemy Ci, Panie, za Twoją obecność
w nas**

Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa niech
strzeże dusz naszych na żywot wieczny.
Amen.

* * *

Panie, daj nam czystą duszą przyjąć Sakra-
ment, który przyjęliśmy ustami i niech ten
dar doczesny stanie się dla nas lekarstwem
na wieczność.

* * *

Przyszedłeś, Pani! Dziękujemy Ci za Twoją
obecność w nas. Twoją jesteśmy własnoś-
cią. Przemień nas. Spraw, byśmy Ci wiernie
służyli i kochali Cię całym sercem. Usuń
z nas wszystko, co Ci jest obce, co nas od
Ciebie dzieli. Zwiąż nas z Tobą na zawsze.
Umocnij naszą wolę, żeby pragnęła tego,
czego Ty chcesz, a odrzucała wszystko, cze-
go się nie da pogodzić z Twoim prawem.
Zjednocz nas w Tobie. Poglęb naszą mi-
łość. Spraw, żebyśmy w sobie nawzajem do-
strzegali Ciebie i Tobie służyli świadcząc
kochanemu człowiekowi. Zaprosiłeś nas do
miłości — pomóż nam wypełnić nasze po-
wołanie. Chroń nas przed złem. Chcemy być
Twoją rodziną, małym Kościołem, w któ-
rym będziesz z nami przebywał na codzien.

Stwórz w nas postawę ofiarną. Oddajemy Ci nasze ciała i dusze na rodzicielską służbę, do której nas wzywasz w powołaniu małżeńskim. Nie dopuść, żebyśmy się jej kiedykolwiek sprzeniewierzyli. Chcemy we wszystkim przestrzegać Twoich praw i składać Ci, Panie świadectwo. Spraw, żeby nie tylko nam wzajemnie ze sobą, ale i innym z nami było dobrze. Spraw, żebyśmy pomagali sobie wypełniać nasze obowiązki i wspierali się wzajemnie w drodze ku Tobie. Panie Jezu! Pomóż nam oprzeć naszą wspólnotę o Twój ołtarz. Bądź z nami. Niech z Ciebie czerpiemy nasze siły. Strzeż naszej prawości. Bądź przy nas w chwilach pokusy i zachowaj nas od grzechu. Daj nam jasną wiadomość otrzymanego od Ciebie zadania, które mamy wypełnić razem. Doprowadź nas szczęśliwie do małżeństwa i daj nam spędzić wspólnie długie lata w zdrowiu i szczęściu. Amen.

Duszo Chrystusowa

Duszo Chrystusowa, uświęć nas.
Ciało Chrystusowe, zbaw nas.
Krwi Chrystusowa, napój nas.
Wodo z boku Chrystusowego, obmyj nas.
Męko Chrystusowa, pokrzep nas.
O dobry Jezu, wysłuchaj nas.

W ranach swoich ukryj nas.
Nie dopuść nam oddalić się od Ciebie.
Od złego wroga broń nas.
W godzinę śmierci wezwij nas.
I każ nam przyjść do Siebie,
Abyśmy ze świętymi Twymi chwalili Cię
Na wieki wieków. Amen

Rozesłanie wiernych

Po dokonanym dziękczynieniu i wspólnej modlitwie kapłan żegna zgromadzonych pozdrowieniem i błogosławieństwem, mówiąc:

Kapłan: Pan z wami.

Wierni: I z duchem twoim.

Kapłan: Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, + i Duch Święty.

Wierni: Amen.

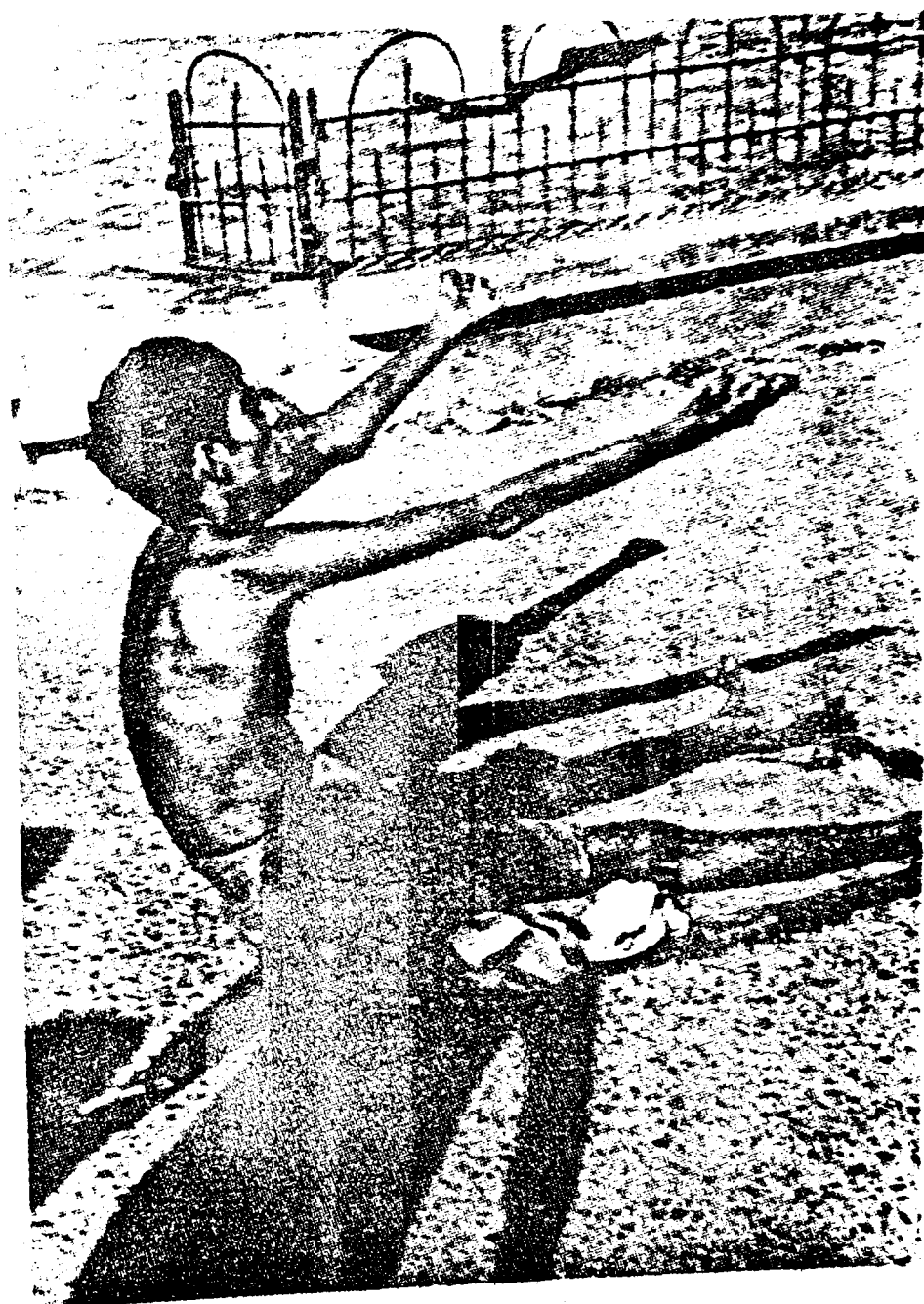
Kapłan: Idźcie, ofiara spełniona.

Wierni: Bogu niech będą dzięki.

Idźcie, ofiara spełniona

Otoś mi w duszę
wraził Twe słowa
i Twoje czyny:
Pójdę w pokoju —
Msza się skończyła...
Msza się zaczyna!...

(S. Nulla)



OJCZE ZGRZESZYŁEM
PRZECIWIW TOBIE

Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Tobie

„Trzymali się blisko Jezusa różni celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Z tego powodu faryzeusze i uczeni w Piśmie szemrali, mówiąc: On dopuszcza do siebie grzeszników i zasiada z nimi do stołu. Wówczas powiedział im taką przypowieść: Jeżeli kto z was ma sto owiec, a straci jedną, czyż nie zostawi na pustkowiu dziewięćdziesięciu dziewięciu i nie pójdzie za utraconą, aż ją odnajdzie? Gdy zaś ją odnajdzie, bierze ją z radością na ramiona, a potem, gdy wróci do domu, sprasza swych przyjaciół i sąsiadów i mówi do nich: Radujcie się ze mną, bo odnalazłem swoją owcę, która się zabłąkała. Powiadam wam: większa będzie w niebie radość z powodu jednego grzesznika, który się nawróci, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy pokuty nie potrzebują.” (Łuk. XV, 1—7)

*

„Potem mówił dalej: Był pewien człowiek, który miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada. On zaś podzielił majątek pomiędzy nich. Po kilku dniach młodszy syn zabrawszy wszystko, udał się w podróż do dalekiej krainy. Tam roztrwoił cały swój majątek, prowadząc życie roz-

rzutne. Gdy już wszystko roztrwonił, nastał w owej krainie straszny głód, a on zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł więc w służbę do pewnego obywatela owej krainy, a ten posłał go na swe pastwiska, aby pasł wieprze. Byłby rad zaspokoić głód łupinami, które wieprze żarły — lecz nikt mu ich nie chciał dać. Opamiętawszy się więc rzekł: Iluż najemników ojca mego ma chleba pod dostatkiem, a ja tu ginę z głodu! Wstanę i pójdę do ojca mego i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw niebu i przeciw tobie; nie jestem już godny zwać się synem twoim. Uważaj mniej za jednego ze swych najemników. Powstał więc i udał się do ojca swego. Był jeszcze daleko, gdy ujrzał go ojciec. Wzruszony wybiegł mu na spotkanie, rzucił mu się na szyję i uściskał go. A syn rzekł do niego: OJCZE, ZGRZESZYŁEM PRZECIWIW NIEBU I PRZECIWIW TOBIE, NIE JESTEM JUŻ GODNY ZWAĆ SIĘ SYNEM TWOIM. Lecz ojciec rozkazał sługom swoim: Przynieście natychmiast najlepszą szatę i ubierzcie go; włóżcie mu pierścień na palec i sandały na nogi. Przyprawdźcie tuczne ciele i zabijcie je. Będziemy ucztować i weselić się. Bo ten syn mój był już umarły, a teraz powrócił do życia; zaginął, a teraz się odnalazł. I tak zaczęli wesoło ucztować." (Łuk. XV, 11—24)

Z Listów Apostolskich:

„Jeżeli powiemy, że grzechu nie mamy, zwodzimy samych siebie i nie ma w nas prawdy. Jeżeli zaś wyznajemy swoje grzechy, On wierny jest i sprawiedliwy: odpuści nam grzechy i oczyści z wszelkiej nieprawości.

Dzieci moje!

Piszę Wam to, abyście nie grzeszyli. A jeżeli ktoś zgrzeszy, to mamy obrońcę u Ojca, Jezusa Chrystusa, sprawiedliwego." (I J. II, 1—2; 8—9)

Psalm 43

Sądź mnie, o Boże i broń mojej sprawy
przed ludem niemiłosiernym,
i wybaw mnie od mężów zdrady i bezprawia,
albowiem jesteś moją ucieczką.

Ześlij Twoją światłość i prawdę Twoją
i niech one będą moim przewodnikiem,
i zaprowadzą mnie do Twojej świętej góry
i do Twoich namiotów...

Dlaczego smucisz się, duszo moja,
i dlaczego we mnie trwoźnie szeleścisz?

Ufaj Bogu, bo jeszcze będę Mu dziękował,
Jemu, który jest zbawieniem mojego oblicza
i Bogiem moim.

Narzeczeński rachunek sumienia

Bóg jest naszym Ojcem. Nieustannie otacza nas swoją miłością. Nie przestaje nas kochać nawet wtedy, gdy odwracamy się od Niego łamiąc Jego przykazania. Ciągłe czeka na powrót marnotrawnego syna, żeby go z miłością przyciągnąć do serca i odpuścić mu grzechy. Po to zesłał na świat swego Syna, Jezusa Chrystusa, aby pojednał nas z Ojcem. I po to Syn Boży złożył za nas na krzyżu ofiarę ze swego życia, abyśmy mogli do Ojca powrócić — pewni przebaczenia.

Żeby nam ten powrót ułatwić, Pan Jezus ustanowił sakrament pojednania czyli spowiedź. Mocą tego sakramentu kapłan — w imieniu Chrystusa — odpuszcza grzechy tym, którzy za nie żałują i szczerze je wyznają. Spowiedź przywraca nam utracone życie łaski, leczy rany duszy, odnawia ład zniszczony przez grzech. Dobra spowiedź napelnia nas wewnętrznym spokojem, radością i siłą. Warunkami dobrej spowiedzi są: 1) dokładny rachunek sumienia, 2) żal za popełnione grzechy, 3) postanowienie poprawy, 4) szczerze wyznanie win, 5) odprawienie wyznaczonej przez kapłana pokuty.

Rachunek sumienia to nie jest sporządzanie bardzo drobiazgowego spisu popełnionych grzechów, który i tak nigdy nie będzie kom-

pletny. Rachunek sumienia to spojrzenie Bożymi oczami na wszystko, co jest w nas; to rozświetlenie naszych mroków blaskiem doskonałości i miłości naszego Ojca. Bóg zna nasze grzechy lepiej, niż my potrafimy je poznać. Nie chodzi o to, aby je wszystkie zapisać w naszej pamięci, ale aby się od nich odwrócić. Dlatego porównujemy zło, które jest w nas, z Najwyższą Prawdą, Dobrem i Pięknem, żeby tym sposobem osiągnąć nawrócenie.

* * *

Z a s t a n ó w m y s i ę:

— Kiedy byliśmy ostatni raz u spowiedzi?
Czy odprawiliśmy ją dobrze? Czy wypełniliśmy wyznaczoną nam pokutę?

A teraz porównajmy nasze życie z prawem Bożym:

**Przykazanie I — NIE BĘDZIESZ MIAŁ
BOGÓW CUDZYCH PRZEDE MNA**

— Czy układaliśmy sobie życie tak, jakby Bóg nie istniał?

— Czy wierzymy we wszystkie prawdy wiary katolickiej?

— Czy dla spodziewanych korzyści osobistych, ze strachu albo ze wstydu nie udawaliśmy niewierzących?

**Przykazanie II — NIE BĘDZIESZ BRAŁ
IMIENIA PANA BOGA SWEGO NADAREMNO**

- Czy rozmawialiśmy o sprawach Bożych w nieodpowiedni sposób?
- Czy krytykowaliśmy naukę Kościoła, wysmiewaliśmy się z prawd wiary?
- Czy występowaliśmy przeciwko Bogu, religii, Kościołowi?
- Czy modlimy się codziennie, pamiętając również o wzajemnej modlitwie za siebie?

**Przykazanie III — PAMIĘTAJ,
ABYSZ DZIEŃ ŚWIĘTY ŚWIĘCIŁ**

- Czy z własnej winy opuszczaliśmy Mszę św. w niedzielę i święta? Czy spóźnialiśmy się na Mszę św.? Czy uczestniczyliśmy we Mszy św. w sposób niedbały?
- Czy nie zaniedbywaliśmy świadomie i dobrowolnie praktyk religijnych (rekolekcje, spowiedź, Komunia św.)?
- Czy wykonywaliśmy w dni święte prace niedozwolone bez potrzeby?

**Przykazanie IV — CZCIJ OJCA SWEGO
I MATKĘ SWOJĄ**

- Czy odnosiliśmy się do rodziców z należnym im szacunkiem? Czy nie sprawialiśmy im przykrości naszym postępowaniem?

- Czy nie okłamywaliśmy ich, nie byliśmy wobec nich nieszczerzy?
- Czy modlimy się za rodziców?

Przykazanie V — NIE ZABIJAJ

- Czy nie narażaliśmy lekkomyślnie naszego życia lub zdrowia?
- Czy nie dopuściliśmy się zabójstwa poczętego dziecka?
- Czy nie doradzaliśmy komuś przerwania ciąży?
- Czy nie dawaliśmy zgorszenia?
- Czy nie nadużywaliśmy tytoniu, alkoholu?

Przykazanie VI — NIE CUDZOŁÓŻ

- Jakie jest nasze nastawienie do ludzkiej miłości, ojcostwa, macierzyństwa? Czy uwzględnialiśmy w tym myśl i plany Boga?
- Czy nie żyliśmy seksualnie ze sobą lub innymi osobami?
- Czy przez bezwstyde rozmowy, żarty, pochwalanie grzechu, nie liczenie się z głosem sumienia poniżaliśmy własną lub cudzą godność?
- Czy odpowiedzialnie przygotowaliśmy się do wszystkich zadań małżeńskich i rodzinnych (wychowanie potomstwa, naturalna regulacja poczęć itp.)?

Przykazanie VII — NIE KRADNIJ

- Czy nie przywłaszczyliśmy sobie czyjejs własności osobistej lub społecznej?
- Czy przez niedbalstwo nie marnowaliśmy surowca, materiałów lub urządzeń?
- Czy wykorzystując nieświadomość nie skrzywdziliśmy kogoś moralnie, zabierając mu spokój sumienia, zaufanie do ludzi itp.?

Przykazanie VIII — NIE MÓW FAŁSZYWEGO ŚWIADECTWA PRZECIWI BLIŹNIEMU

- Czy nie szkodziliśmy komuś na opinii, mówiąc o nim źle, fałszywie, podstępnie?
- Czy nie okłamywaliśmy innych i siebie wzajemnie?
- Czy jesteśmy względem siebie całkowicie szczerzy i prawdomówni?

Przykazanie IX — NIE POŻĄDAJ ŻONY BLIŹNIEGO SWEGO

- Czy słowa przysięgi małżeńskiej o wierności i dozgonnej, wyłącznej miłości przyjmujemy bez zastrzeżeń i na zawsze?
- Czy dotychczasowe nasze życie potwierdza to nasze pragnienie?
- Czy nie jesteśmy winni rozbicia czyjegoś małżeństwa?

- Czy nie złożyliśmy krzywdzących, fałszywych, lekkomyślnych obietnic komuś innemu?

Przykazanie X — NIE POŻĄDAJ ŻADNEJ RZECZY BLIŹNIEGO

- Czy z chciwości, zbytnej troski o pierwszeństwo nie krzywdziliśmy innych? Może zazdrościmy powodzenia? Przeszkadzamy w awansie? Obmyślamy krzywdzące plany?

Zastanówmy się jeszcze jaka słabość prowadzi nas najczęściej do grzechu, utrudnia przyjaźń z Bogiem, skłóca pomiędzy sobą i ludźmi:

- Czy potrafię się opanowywać? Czy daję kochanemu poczucie równowagi, bezpieczeństwa i spokoju? Czy nie zatruwam życia kochanemu albo całemu otoczeniu moimi nastrojami? Czy nie jestem narwany(a), nieodpowiedzialny(a) w gniewie?
- Czy nie jestem zarozumiały(a)? Czy nie mam do innych ludzi nieżyczliwego albo pogardliwego stosunku? Czy jestem dla innych wyrozumiały?
- Czy nie marnuję bezużytecznie czasu?
- Czy jestem słowny(a), odpowiedzialny(a)? Czy można na mnie polegać? Czy jestem uczynny(a)?

— Czy dostrzegam własne zadanie w życiu? Czy rozumiem na czym polega moja rola w Kościele? Czy poczuwam się do współodpowiedzialności za sprawy mojej Ojczyzny? Czy rozumiem mój obowiązek przyczyniania się do wspólnego dobra?

Ojcze, przebacz!

Boże, czymkolwiek jestem i cokolwiek posiadam -- Tobie zawdzięczam. Serdecznie żałuję i przepraszam Cię, że tyloma grzechami zasmuciłem(am) Twą Ojcowską dobroć i pomniejszyłem(am) Twoją chwałę. Tyle razy otrzymałem od Ciebie przebaczenie moich grzechów, a mimo to ciągle Cię obrażam, odchodzę od Ciebie, zapominam o Twojej miłości. Dzisiaj wracam do Ciebie ponownie. Przebacz mi i tym razem. Postanawiam mocno nie obrażać Cię więcej i pokutować za grzechy moje. Umocnij moją dobrą wolę!

Psalm 51

Zmiłuj się nade mną, Boże,
według Twojej łaski,
według Twojego wielkiego miłosierdzia
zglądź moje winy.
Obmyj mnie całego z moich występków
i oczyść mnie z grzechu,

albowiem znam moją nieprawość,
a grzech mój zawsze stoi przede mną.
Przeciw samemu Tobie zgrzeszyłem
i uczyniłem zło przed Twoimi oczami,
abyś okazał sprawiedliwość w swoim wyroku
i prawość w swoim sądzie.
Odwróć swoje oblicze od moich grzechów
i wymaż wszystkie moje winy,
Stwórz we mnie czyste serce, Boże,
a ducha mocy odnow w moim wnętrzu.
Nie odrzucaj mnie sprzed Twojego oblicza
i nie odbieraj mi ducha Twojej świętości.
Przywróć mi radość Twojego zbawienia
i umocnij mnie wzniosłym duchem.
Ofiarą, miłą Panu, jest duch skruszony,
a sercem skruszonym i rozbitym
nie wzgardzisz, Boże!

Spowiedź św.

Przystępujecie do konfeksjonalu. To nieważne, czy siedzący w nim ksiądz jest młody czy stary, przystojny czy brzydki, łagodny czy surowy. On jest tu tylko narzędziem Chrystusa. Wyznajecie swoje grzechy Chrystusowi, który nie za jakąś bliżej nieokreśloną ludzkość, ale konkretnie za Ciebie, i za Nią, i za każdego z nas umarł na krzyżu, żeby nas wybawić od grzechu i uzyskać dla nas przebaczenie. Temu

cierpiącemu za nas Panu wyznajemy nasz błąd, a jeśli to nas kosztuje, niech ta przykrość będzie naszym udziałem w Jego męce i zadośćuczynieniem składanym Bogu. Zanurzamy się w śmierci Chrystusa. Po co? Aby umarł w nas stary, grzeszny człowiek, a zrodziło się dziecięstwo Boże. Przez Spowiedź św. umieramy dla zła, a rodzimy się dla Boga, jako Jego dzieci. Wraz z łaską rozgrzeszenia rozpala się w nas na nowo życie Boże. Dobrze jest, gdy kochający się ludzie mają stałego, wspólnego spowiednika. Znając dokładniej Waszą sytuację jest on Wam w stanie bardziej pomóc w drodze do Boga i lepiej zadbać o to, aby Wasza miłość zakorzeniła się w Bogu, który jest Miłością.

* * *

Słowa Chrystusa:

„Ufaj, synu! Odpuszczają Ci się grzechy twoje.” (Mat. IX, 2)

„I ja Cię nie potępię. Idź i odtąd nie grzesz więcej.” (J. VIII, 11)

* * *

**A TERAZ — W IMIĘ BOŻE — IDŹ I WYZNAJ SZCZERZE
SWOJE WINY! DOBRY BÓG NA CIEBIE CZEKA. ZAUFAJ
JEGO MIŁOŚCI!**

Dziękuję Ci, Ojcze

Ojcze! Dziękuję Ci za łaskę przebaczenia. Dziękuję, żeś mnie nie odtrącił i nadal mnie uważasz za dziecko Twoje. Dziękuję Ci, Panie, żeś mi z miłością otworzył swoje ramiona i pozwolił przy swoim sercu dojsć do równowagi oraz odzyskać pokój.

Panie Jezu! Zapłaciłeś za mnie swoją Krwią i męką samotnego konania. Tyś wziął za mnie ból odtrącenia od Boga i ludzi, gdy zawisłeś pomiędzy niebem a ziemią na znak wiecznego pojednania. Tyś dobrowolnie cierpiał za me grzechy, bo tak mnie ukochałeś. Dziękuję Ci za Twoją mękę i za bezgraniczną miłość. Nie dopuść mi już więcej oddalić się od Ciebie. Za cenę swego życia — kupiłeś mnie na zawsze. Twoim jestem i Twoim być pragnę. Jeśli przez złość lub głupotę znów zacznę się od Ciebie oddalać, sprowadź mnie na powrót, przymuś wyrzutami sumienia do cofnięcia się ze złej drogi. Nie daj mi zaznać spokoju póki do Ciebie nie wrócę.

Matko Najświętsza! Ty chcesz, żeby Twój Syn był kochany, żebyśmy we wszystkim wypełniał Jego wolę. Chroń mnie od zła. Otocz macierzyńską opieką i jak małe dziecko — nie wypuszczaj mnie z Twojej dłoni. Aniele Stróżu mój i święty mój Patronie — wstaw-

cie się za mną do Pana, abym wypełnił(a) moje dobre postanowienia i nie zmarnował okazanej mi łaski. Duchu Święty, Duchu Odnowicielu! Oświecaj mój umysł, rozpal serce, umocnij wolę, abym już wiernie służył(a) Bogu.

Jak dziecko...

Jak dzieciak rozbeczany u Twych kolan płacę.

Widocznem coś napsocił w niemądrej swawoli...

Dałeś mocnego klapsa — teraz jeszcze boli!
Łkam jak mogę najgłośniej, żebyś mnie zobaczył!

O, dziecko nie ma żalu do ręki, co bije!
Ono instynktem prawdy odgaduje Miłość...

A jeśli jeszcze szłocha, to już tylko po to,
żebyś je wziął na ręce, do serca przycisnął —
— byś się musiał uśmiechnąć z ojcowską
pieszczotą

i tuląc je powtarzać: no cicho już... cicho!
No, już nie płacz, ty głupi, niedobry dzieciaku!

...Aż — nim na mokrych rzesach lzy ostatnie
zgasną,

przy Twoim Bożym Sercu cichuteńko zasną,
śniąc o sadach rozkwitłych i błękitnych ptakach...

(S. Nulla)

Część
VI



ODNOWIENI

Nowy człowiek

„Bracia! Jeżeli razem z Chrystusem powsta-
liście z martwych, szukajcie tego, co w gó-
rze jest, gdzie Chrystus siedzi po prawicy
Bożej. Starajcie się o to, co w górze jest,
nie o to, co jest na ziemi... Umartwiajcie za-
tem, co w ciele jest ziemskiego: nierząd, nie-
czystości, namiętności, złe pożądliwości i
chciwość... Teraz wyrzucicie precz to wszy-
stko: gniew, niechęci, złość, bluźnierstwo, a
sprośne mowy niech nie kalają ust Waszych.
Nie okłamujcie się wzajemnie. Zwlekliście
przecież z siebie starego człowieka z jego
uczynkami, a przyoblekliście nowego czło-
wieka...

Tak, jak to przystoi wybranym Bożym, świę-
tym i umiłowanym, niechaj rozgorzeją w
Was uczucia serdecznej litości, dobroci, po-
kory, łagodności i cierpliwości. Znoście jed-
ni drugich i darowujcie sobie wzajemnie, je-
żeli kto ma powód do skargi na drugiego;
jak Pan darował Wam, Wy także darować
macie. A ponad wszystko miejcie miłość,
która jest węzłem doskonałości. Niech pokój
Chrystusowy panuje w sercach Waszych.
Niech słowo Chrystusowe mieszka wśród
Was z całym swym bogactwem. Pouczajcie
się i udzielajcie sobie napomnień wzajem-
nie we wszelkiej mądrości. Wdzięcznym ser-

cem śpiewajcie Bogu psalmy, hymny i pieśni. Cokolwiek czynicie słowem lub uczynkiem, czyńcie wszystko w imię Pana Jezusa. Przez Niego Bogu Ojcu dzięki składajcie."

(Kolos. III, 1—17)

Modlitwa o szczęście

Panie, któryś w nasze serca wlał pragnienie szczęścia! Przywiedź nas bezpiecznie do Twojego ołtarza. Pomóż tak prowadzić nasze przyszłe życie rodzinne, żebyśmy trwali w przyjaźni z Tobą i wiernie wypełniali zadania, do których nas powołujesz. Niech nasza miłość nie ustanie. Spraw, żebyśmy o nią dbali. Niech porozumienie pomiędzy nami stale się pogłębia, niech w Tobie stanowimy najprawdziwszą jedność. Prosimy o zdrowie i siły do pełnienia Twojej woli. Czuwaj nad nami swoją Opatrznością. Pomóż nam osiągnąć takie warunki materialne, żebyśmy mogli Tobie służyć bez przeszkód w radości i pokoju. Chroni nas od niebezpieczeństw. Naucz żyć w zgodzie i przyjaźni z otoczeniem oraz zasłużyć na ludzki szacunek. Nie dopuść, Panie, żeby zmęczenie i powszednie troski przesłoniły nam cel, dla którego żyjemy i spletały naszą drogę do Ciebie. Spraw, abyśmy u schyłku naszego wspólnego życia mogli

ufnie powtórzyć za Twym Apostołem: „Do końca potykałem się należycie, dobiegłem do mety, wiary dochowałem. Teraz czeka mnie jedynie wieniec sprawiedliwości, którego użyć mi Pan, Sędzia sprawiedliwy.”
(II Tym. IV. 7—8)

O łaskę rodzicielstwa

Boże, od którego wszelkie ojcostwo pochodzi! Oddajemy się Tobie na rodzicielską służbę. Spraw, aby nasza miłość była miłością płodną. Niech nasza jedność owocuje. Daj nam zdrowe, udane Dzieci. Przenieś na nie wszystko, co jest w nas dobrego. Spraw, abyśmy je dobrze wyposażyli do życia i rozwoju. Błogosław im. Niech będą Twoje od pierwszej chwili poczęcia. Czuwaj nad nimi. Przygotuj nas do wypełniania rodzicielskiej służby. Rozszerz nasze serca. Daj nam ofiarność, cierpliwość i wyrozumiałość. Naucz nas umiejętności wychowawczych. Spraw, aby nasze Dzieci rosły ku Twojej chwale i wypełniały Twoją wolę. Matko Najświętsza! Uczyń nas dobrymi rodzicami.

Psalm 128

Szczęśliwy jest ten, który się boi Pana
i kroczy Jego drogami.

Gdy będziesz spożywał z trudu swoich rąk,
będziesz szczęśliwy i zadowolony.
Żona twoja będzie jako urodzajny winograd
w ustroniu twojego domu,
a dzieci twoje będą jak gałązki oliwne
dookoła twojego stołu.

Moje dopełnienie

Ojczyznę moją jest Bóg,
Duch, Syn i Ojciec wszechświata.
Na każdej z moich dróg
Ku Niemu dusza ulata.
Ojczyznę moją jest łan,
Łan Polski, prostej, serdecznej.
Niech mi pozwoli Pan
W nim znaleźć spoczynek wieczny.
Ojczyznę moją jest dom,
Kochany dom rodzicielski,
Przytułek cichy snom
Młodości sielsko-anielskiej.
Patrzę strudzony wśród dróg,
W oczu Twych błękit przeczysty,
I jest w nim wszystko: i Bóg,
I Polska, i dom ojczysty.

(J. Tuwim)

Za tych, których spotykamy

Panie Boże! Modlimy się za tych wszystkich,
których spotkaliśmy, spotykamy i spot-

kamy na naszej drodze. Oby nikt z Nich nie stał się gorszy przez to, że zetknął się z nami, oby nikt nie stał się mniej czysty, mniej prawy, mniej szlachetny dlatego, że szedł razem z nami na drodze pielgrzymowania do życia wiecznego. Amen.

Maryjo, z Tobą!

Rodzicielko Boża, Maryjo Niepokalana! Świadomi własnej słabości, oddajemy Ci nasze ciała i dusze, modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko czym jesteśmy i co posiadamy. Poświęcamy Ci naszą wspólnotę. Bądź z nami, Matko, we wszystkich naszych sprawach, otaczaj nas swoją macierzyńską opieką. Prowadź do Twego Syna i spraw, aby nasz przyszły dom był Jego Królestwem. Usuń z naszych serc wzajemne urazy. Wyjednaj nam łaskę życzliwości, wyrozumiałości i cierpliwości. Przełam obcość, która kiedykolwiek pomiędzy nami narosnie. Ożywnas i zjednocz miłością Bożą. Wyzwól z egoizmu i wad. Nie dopuść, żebyśmy popadli w zniechęcenie. Umacniaj naszą dobrą wolę. Przemień naszą przyszłą rodzinę w żywą komórkę Kościoła. Amen